Przeciw stereotypom. Spotkanie z Brygidą Helbig

Brygida Helbig ucieka od stereotypów – w jej opowiadaniach nie ma prostych podziałów i jednoznacznych ocen. Opisuje - nie wartościuje - postawy ludzkie i ludzkie emocje.

Szczecińskie Wydawnictwo Forma i Stowarzyszenie OFFicyna zaprosiło 25 maja szczecinian na spotkanie z Brygidą Helbig, niezwykle interesującą pisarką i poetką, mieszkającą w Berlinie. Spotkanie odbyło się w Obserwatorium Kultury przy al. Wojska Polskiego w ramach Szczecińskiego Przeglądu Literackiego Forma a poprowadziła je Małgorzata Frymus z Polskiego Radia Szczecin.

Brygida Helbig to także literaturoznawczymi a jej zainteresowania w tej materii odzwierciedla monografia „Strącona bogini. Rzecz o Marii Komornickiej" oraz „New Age Dyskurs…", książka o Marii Janion. Pisarka krąży wokół tematów związanych z obcością w kulturze, wyizolowaniem, tożsamością płciową i tym, co pomiędzy płciami, emancypacją, otwartością bądź zamknięciem na inne, na obce.

Wydawnictwo Forma wydało właśnie zbiór opowiadań Brygidy Helbig zatytułowany „Enerdowce i inne ludzie". Opowiadania te posiadają, jak zauważyła Małgorzata Frymus, wszelkie cechy, aby rozwinąć je w jakąś większą formę literacką. Mają w sobie potencjał powieści – losy bohaterów intrygują a zastosowany format nie wyczerpuje naszej ciekawości. Retrospekcje, bogactwo emocji, wielowątkowość myśli i odczuć oraz takie budowanie rzeczywistości literackiej, by waga każdego słowa była odpowiednio zaznaczona powoduje, że język opowiadań nie jest przezroczysty a my mamy ochotę dłużej zatrzymać się nad kartami książki.

Pierwszą część spotkania zdominowały rozważania, w jaki sposób Niemcy ze wschodnich landów są postrzegani przez tych z zachodnich terenów i przez Polaków. Funkcjonują wszak terminy literatura postemigracyjna, postzależność itd. Pisarze próbują uchwycić powody tak dużych różnic w mentalności Niemców wschodnich i zachodnich i to, jak postrzegają oni samych siebie. Bohater opowiadania „Lieber Rainer" pozostanie chyba na zawsze *małym chłopcem z Pasewalku*, ponieważ łączy w sobie wiele cech typowych dla zblokowanych i pełnych kompleksów Niemców z byłej NRD. Kompleksów, które za sprawą partnerki Uty, kobiety o silnej osobowości i dominującej w ich związku, miał nadzieję nie tyle pokonać, ile o nich zapomnieć. Uta była dla niego obietnicą awansu społecznego. Z Utą nieustannie mocuje się, by wreszcie odejść do kolejnej kobiety, Jagody. Przenosi jednak również na nią swoje frustracje; przemoc, przede wszystkim ta psychiczna, jest tym, na czym buduje swoje związki, de facto burząc je. Ale to tylko jeden aspekt relacji tych dwojga. Opowiadanie jest niezwykle emocjonalne, nie wskazuje prostych odpowiedzi, kto w związku jest osobą toksyczną a kto jej ofiarą.

Brygida Helbig ucieka od stereotypów – w jej opowiadaniach nie ma prostych podziałów i jednoznacznych ocen. Opisuje nie wartościując postaw ludzkich i ludzkich emocji. Tytuł książki „Enerdowce i inne ludzie" nie wynika z pogardy, z umniejszenia, ale jest poniekąd cytatem z języka potocznego, języka prostych ludzi, którzy często wykazują się taką „niezręcznością" językową (podobnie jest w przypadku słowa „ruskie"). To raczej humor stał u źródeł sugestii wydawcy, by tak właśnie zatytułować ten zbiór.

Pisarka w rozmowie z uczestnikami spotkania zwracała uwagę na różnice wynikające nie tylko z podziału Wschód – Zachód, ale i te wynikające z podziału na metropolię i prowincję. Emancypacja, otwartość wobec obcych jest raczej przynależna Berlinowi i innym dużym miastom aniżeli prowincji; z kolei prowincja bywa bardziej otwarta na południu Niemiec - wynika to z historii tych ziem i religii tam obecnej. Protestancka północ jest zdecydowanie bardziej nieufna i chłodna.

Autorka przeczytała obszerne fragmenty opowiadań: Lieber Rainer, Kallemalle, Kolej na Pragę. Opowiedziała też o ciekawym zjawisku jakim jest docent prywatny - praca daje mu pozycję społeczną, ale nie pieniądze. Stanowi to niejako metodę obrony przed degradacją społeczną. Czytając o *Ossis* czytamy o poczuciu krzywdy, upokorzeniu, często brutalnym odarciu ze złudzeń i zamianie buntu na cynizm. Po zjednoczeniu Niemiec okazało się, że nic z socjalistycznej rzeczywistości nie było wystarczająco dobre i ulec musiało zniszczeniu lub wymianie.

Pytania o proces integracji i kompleksy Niemców z terenów byłej NRD wywołały żywą dyskusję wśród gości uczestniczących w spotkaniu. Wysłuchaliśmy sporo anegdot, barwnych, humorystycznych historyjek i wspomnień z lat młodości. Do dyskusji włączył się również Niemiec mieszkający po *naszej stronie* od czterech lat. W jego wspomnieniach nawet sposób kąpania się w publicznych miejscach był dobrą metodą analizy różnic mentalnych i kulturowych.

Pamiątkowymi dedykacjami i indywidualnymi już rozmowami z autorką opowiadań zakończyło się środowe spotkanie. Portal wSzczecinie.pl zaprasza, wraz z Wydawnictwem Forma i Stowarzyszeniem OFFicyna, na kolejne spotkanie w ramach Szczecińskiego Przeglądu Literackiego Forma. 1 czerwca będziemy mogli spotkać się z Anną Frajlich i poznać jej dwie nowe książki: „Czesław Miłosz. Lekcje” i „Laboratorium”. Zapraszamy.

Katia Szczot
k.szczot@wszczecinie.pl